

Z Piekarskich Wień

MIESIĘCZNIK PARAFIALNO - SANKTUARYJNY

NUMER 7-8 (267/268) - 16 LIPIECA 2017 ROK XXII

*...byśmy zmotywowali się do wyjścia
w drogę z Maryją, zmierzając na spotkanie
z Jej Synem.*

(s. 4)



Na pielgrzymi szlak...

W wakacyjnym czasie wielu z nas wybiera się na pielgrzymi szlak. Niektórzy autokarowo, lub samochodowo, a wielu, co należy podkreślić, wybiera ten „pierwotny” model pielgrzymowania, czyli pieszo - Piekary Śląskie, Częstochowa, Camino de Compostela... cieszy, że ci, którym zdrowie nie pozwala, wspierają swoją modlitwą - do czego w dalszym ciągu zachęcam i proszę.

Oddajemy, drodzy Czytelnicy, w Wasze ręce wakacyjny numer *Z Piekarskich Wież*, następny ukaże się we wrześniu. A w tym wakacyjnym numerze polecam artykuł, który mobilizuje do podjęcia jakiegoś działania w czasie wakacji, urlopów, aby więcej „zainwestować” w relacje rodzinne, wsłuchać się w głos Boga... s.4.

Trwając w roku setnej rocznicy objawień fatimskich, kontynuujemy przybliżanie tych ważnych momentów i słów, jakie miały miejsce sto lat temu - polecam s.12. Podczas majowej pielgrzymki towarzyszyła nam Monstrancja Fatimska, w której mogliśmy adorować Pana Jezusa. W obecnym numerze umieszczamy wywiad z koordynatorem peregrynującej monstrancji - s.6.

Czas wakacji to również czas rekolekcji, których jest bardzo wiele - z czego się cieszymy. Dzieci Maryi naszej parafii również były na wyjeździe rekolekcyjnym w Draganowej (województwo podkarpackie). Dziękuję w imieniu własnym oraz dzieci wszystkim dobrodziejom, którzy przyczynili się do odbycia tego wyjazdu - relacja s.9.

Na pielgrzymim szlaku łatwiej usłyszeć głos Boga. Staramy się wyciszyć i zostawić codzienność, a zająć się sprawami Bożymi. Nie jest odczuwalne zmęczenie, choć jest ono czymś normalnym w pielgrzymowaniu, ponieważ nie skupiamy się na sobie, na tym, co przyziemnie, tylko na Bogu i naszej kochanej Matce Bożej, która nas do Niego prowadzi.

Życzymy wszystkim dobrego czasu wypoczynku, zatrzymania i dostrzeżenia, że pielgrzymuje, towarzyszy nam zawsze Pan Jezus. Niech to oderwanie od codzienności sprawi, że będziemy bliżej Boga, rodziny i będziemy dostrzegali głębszy sens oraz piękno naszego życia.



Ks. Rafał Mucha

Wikariusz Bazyliki Piekarskiej

Redakcja miesięcznika „Z Piekarskich Wież”: ks. Rafał Mucha, Mateusz Mezglewski, Patryk Michalik, Adam Reinsz.

Współpraca techniczna: Magdalena Lubecka, Stanisław Dacy.

Korekta: Marzena Buszka

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7;

Tel.: 0-32 287 22 70; Fax: 0-32 768 00 38;

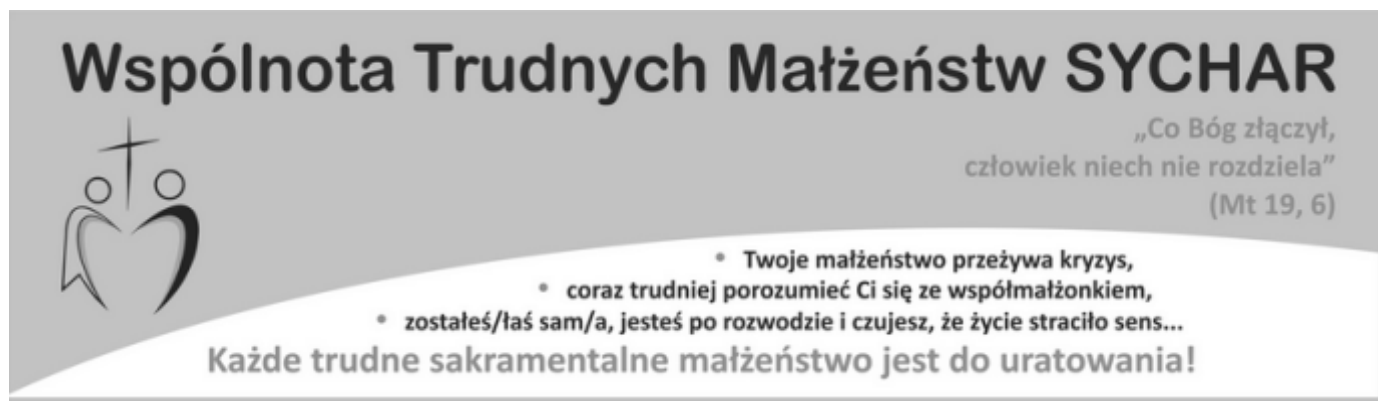
E-mail: kontakt@bazylikapiekary.pl, www.bazylikapiekary.pl,

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty i edycji nadesłanych materiałów.

Działalność Wspólnoty Trudnych Małżeństw „Sychar”

Wspólnota Trudnych Małżeństw „Sychar”, o której czytelnicy „Z Piekarskich Wież” mogli więcej przeczytać jesienią, wciąż rozwija się jako dzieło sakramentalnych małżonków, chcących wytrwać w miłości, wierności i zobowiązaniach wynikających z przysięgi małżeńskiej – zwłaszcza wobec kryzysu ich małżeństwa, bo, jak mówi charyzmat Wspólnoty: „każde sakramentalne małżeństwo jest do uratowania”. Kiedy współpracujemy z Jezusem Chrystusem – Bogiem, to w każdej sytuacji, nawet po ludzku patrząc beznadziejnej, możliwe jest odrodzenie małżeństwa.



Obecnie istnieje 50 Ognisk Wiernej Miłości Małżeńskiej, w tym również poza granicami Polski. Całkiem niedawno, 4 czerwca, powstało pierwsze Ognisko w diecezji gliwickiej - w Tarnowskich Górach w parafii pw. Matki Bożej Uzdrawienia Chorych. Wśród zaproszonych i przybyłych gości znaleźli się między innymi krajowy duszpasterz Wspólnoty, ks. Paweł Dubowik, Andrzej Szczepaniak - współzałożyciel i lider Wspólnoty „Sychar”, a także przedstawiciele innych Ognisk, w tym z archidiecezji katowickiej: z Katowic, Rydułtów oraz Żor. To Ognisko powstało jako owoc rekolekcji wielkopostnych, w których nasza Wspólnota uczestniczyła na przełomie marca i kwietnia w Brennej.

Nieco wcześniej, w maju, wielkie święto obchodziło Ognisko w Żorach, gdzie świętowano jubileusz: 10-lecie istnienia. Uroczystość rozpoczęła się odmówieniem Koronki do Miłosierdzia Bożego w kościele pw. św. Ap. Filipa i Jakuba. Następnie zaproszeni goście oraz członkowie Wspólnoty (a jest ich tutaj kilkadziesiąt osób!) przeszli do salki obok kościoła, można było usłyszeć wiele świadectw i wspomnień, a nawet anegdot związanych z żorskim Ogniskiem. Z wszystkich tych opowieści można wysnuć jeden wniosek: Pan Bóg działa w tym miejscu, naprawia nas, wzmacnia, kieruje na właściwą drogę i w ten sposób przybliża do Siebie. Ogromną pomocą i wsparciem służy psycholog, s. Małgorzata Skonieczek SDS, która na spotkaniach wyjaśnia wiele kwestii dotyczących relacji interpersonalnych, komunikacji i pracy nad sobą. Na spotkaniach w Żorach pojawia się zawsze ks. Henryk Skorupa - archidiecezjalny opiekun Wspólnoty, z ogromnym poczuciem humoru, ze swoją gitarą i dobrym słowem potrafi sprawić, że każdy w naszej Wspólnocie czuje się potrzebny i ważny. W spotkaniu wziął udział także wspomniany wyżej ks. Dubowik oraz Andrzej Szczepaniak. Następnie w kościele odbyła

się Msza św. w intencji członków „Sycharu” i wszystkich małżeństw, a szczególnie tych, które przeżywają kryzysy i inne trudności. Później wróciliśmy do salki na mniej oficjalną część - organizatorzy zadbali o pyszny i bogaty poczęstunek, nie zabrakło smakowitej grochówki, ciast, sałatek... jednym słowem - śląska gościnność. Na okoliczność jubileuszu powstała też piosenka o żorskim „Sycharze”, bo nie trzeba dodawać, że cała uroczystość odbyła się w bardzo radosnej atmosferze.

W sobotnie popołudnie, 8 lipca, członkowie naszej Wspólnoty w liczbie 44 osób, spotkali się z ks. profesorem Jerzym Szymikiem, teologiem i poetą. Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. w kaplicy na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego, następnie przeszliśmy do Domu św. Marcina, gdzie przy dobrym kołoczku i kawie ks. Szymik wygłosił dla nas wykład „Dlaczego Kościół jest jak księżyc?” - ten temat, choć trudny, został przedstawiony w tak przystępny sposób, że wszyscy słuchaliśmy w zaciekawieniu, a wplatana przez ks. Szymika śląska gwara ułatwiała i usprawniała odbiór wykładu. Kiedy przyjrzymy się zdjęciom z księżycą, dostrzeżemy tam „maras i kamory”, a jednak... to świeci! Podobnie jest z Kościołem, gdzie brudno od grzechów, a mimo to nieprzerwanie od ponad dwóch tysięcy lat świeci - światłem odbitym od Boga Ojca. Po wystłuchaniu wykładu był czas na dyskusję i podzielenie się swoimi refleksjami na temat współczesnej sytuacji Kościoła na świecie i roli sakramentu małżeństwa.

O Wspólnocie można dowiedzieć się więcej na stronie internetowej: www.sychar.org, gdzie można znaleźć pełną listę Ognisk oraz terminów najbliższych spotkań. Zachęcamy również do odwiedzenia internetowego Forum Pomocy: www.kryzys.org, udziału w naszych rekolekcjach, wyjazdach wakacyjnych, grupach modlitewnych na Skypie oraz innych działach naszej Wspólnoty.

„REGINAE SILESIAE GLORIA” – „Chwała Królowej Śląska”

„Maryjo, słodka Królowo Niebios, okaż, żeś jest Matką wszystkich! Daj wieść życie czyste, drogę ścieł bezpieczną, widzieć daj Jezusa, mieć z Nim radość wieczną.”

fr. hymnu brewiarzowego



Mimo ogromnego wysiłku wielu naukowców, nic nie wskazuje na to, by kiedykolwiek powstała maszyna, która raz wprawiona w ruch będzie bez niczyjej interwencji pracowała w nieskończoność. Z wielu przyczyn to marzenie uczonych jest niemożliwe do zrealizowania. Dla ludzi wierzących z tego faktu wypływa jednak cenna wskazówka: tak, jak wszelkim urządzeniom dla ich poprawnego funkcjonowania potrzeba przeprowadzania regularnego serwisu, okresowego przeglądu, tak też i każdemu z nas potrzeba co jakiś czas chwili wytchnienia. Mówi się czasem potocznie, że ktoś pracuje „jak maszyna” lub „jak robot”. To fakt - nieraz praca, nasze rodzinne, czy zawodowe obowiązki, ale także dodatkowe zajęcia, jakie podejmujemy w wolnym czasie mogą nas wyczerpać: zarówno fizycznie, jak i duchowo. Sam Pan Jezus poleca swoim Apostołom, by po trudach głoszenia Ewangelii i niesienia na krańce ziemi Dobrej Nowiny odpoczęli i nabrali sił przed podjęciem nowych zadań, jakie zostaną im powierzone.

W naszym osobistym życiu duchowym konieczne są takie chwile, gdy odłożymy na bok codzienne zajęcia, różnorakie troski, z jakimi się borykamy i skierujemy nasze myśli ku Bogu, pozwalając Mu przemawiać do nas tak długo, jak ON tego będzie chciał. Wakacje, których letnie dni są zdecydowanie dłuższe, pozwalają nam wyrwać się z naszych

przyzwyczajień i złapać głęboki oddech. Tym, którzy wiecznie gonią pomiędzy pracą a domem, z pewnością przyda się czas spędzony wśród najbliższych, bez telewizora, komputera, a nawet telefonu. Na budowanie głębokich relacji z drugim człowiekiem, a szczególnie z bliskimi nie ma bowiem innego sposobu, jak tylko poprzez oderwanie się choć na kilka dni od szumu informacji i otaczającego nas zgietku. Podobnie w sytuacji, gdy czujemy zmęczenie naszym otoczeniem, powinniśmy zdecydować się na choćby chwilowe odcięcie się od wszystkich i spojrzenie z dystansu na naszą codzienność. Doskonałą okazją do odświeżenia swojego wnętrza jest m.in. pielgrzymka. Bez względu na to, czy jest ona piesza, czy też korzystamy z różnego rodzaju środków transportu, wychodząc poza granice dróg, jakimi poruszamy się na co dzień, pozwalamy Panu Bogu się zaskoczyć. I to jest najważniejsze przestanie, jakie możemy odczytać w Ewangelii na najbliższe urlopowe tygodnie. Dajmy Bogu szansę, by działał w nas i przez nas, porzućmy nasze plany, by On poprowadził nas SWOIMI ścieżkami. Pamiętajmy, że tylko to, w co włożyliśmy swój wysiłek, co nie przyszło nam lekko, cenimy naprawdę i otaczamy szczególną troską. Tak może być z odpowiedziami na nasze wewnętrzne rozterki, które, rozjaśniając się wraz z trudem pielgrzymkowej drogi i przeobrażając się w konkretne postanowienia, znacznie łatwiej jest nam później wypełnić, bo mamy za sobą doświadczenie zmagania zwieńczonego sukcesem: skoro pokonałem taką, czy inną przeszkodę, by dotrzeć do celu, tym bardziej dam radę zrealizować to, co Bóg pozwolił mi rozemnać.

Od dziesiątek lat w lipcu i w sierpniu kalendarz Piekarskiego Sanktuarium wypełniają „odpusty”, dni intensywnej modlitwy i refleksji. Przypadają one zazwyczaj w niedziele (choć nie tylko) i związane są z różnymi wspomnieniami Matki Bożej i świętych. Mogą one stać się świetną okazją, byśmy zmotywowali się do wyjścia w drogę z Maryją, zmierzając na spotkanie z Jej Synem. Żywa więc ze Zbawicielem, którą buduje się poprzez sakramenty święte,

lekturę Pisma świętego, czy choćby przez rozmowy o działaniu Boga w naszym życiu to fundament, bez którego żadne nasze wysiłki i starania nie doprowadzą nas do szczęścia. Bez wsparcia Bożego zawsze będziemy czuli niedosyt i pustkę, a czasem nawet wypalenie. Warto skorzystać z bogatej tradycji, jaka do Piekar przyciąga pielgrzymów z ościennych parafii i miast. My również wyjdźmy naprzeciw Jezusowi! Nie musimy przemierzać dziesiątek kilometrów, bo to niekoniecznie w przemierzonej drodze ujawnia się nasz wysiłek. Zawalczmy z sobą i pokonując zmęczenie całym rokiem intensywnej pracy, być może upałam, czy innymi zmaganiem, wstąpmy do bazyliki nie tylko na niedzielą Mszę, ale zaplanujmy czas tak, by choć raz przyjść na obchody kalwaryjskie (sobota przed odpustem o **godz. 16.00**) albo na różaniec niedzielny (**godz. 13.45**) w otoczeniu zieleni piekarskiej Golgoty. Przyjdźmy porozmawiać z Jezusem do kaplicy adoracji, by ani przez chwilę nie był w niej sam (**poniedziałek-piątek od 10.45-17.30**).

Nową, również ciekawą częścią świętowania „odpustów piekarskich” stały się koncerty muzyki religijnej i klasycznej, które mają zawsze stałą porę - godzinę 17.00 i niejako zamykają poszczególne obchody. W tym roku już po raz trzeci wewnątrz bazyliki wypełnią dźwięki wielu ciekawych utworów muzyki organowej i kameralnej. W niedzielę 2 lipca podczas odpustu ku czci Nawiedzenia Matki Bożej zainaugurowany został „III Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej”. Pierwszy koncert, którego mieli okazję wysłuchać licznie przybyli w tym dniu do Piekarskiej Pani pielgrzymi uświetnił występ prof. Witolda Zabornego. Poszczególne utwory, jakie na organach wykonał ten znakomity muzyk związany z Akademią Muzyczną w Katowicach, przybliżył słuchaczom sanktuarijny organista Jan Hampel.

Kolejne koncerty, które zaplanowano w ramach festiwalu odbędą się w następujących terminach:

16.07. - odpust MB Szkaplerznej - koncert duetu wokalnego w składzie: prof. Feliks Widera i Karolina Widera,

06.08. - odpust MB Anielskiej (porcjunkuli) - koncert zespołu muzyki dawnej „Silesia Baroque Ensemble”,

15.08. - odpust Wniebowzięcia NMP, 92. rocznica koronacji Cudownego Obrazu MB Piekarskiej - koncert kwartetu puzonowego „Trombone's Performance”,

27.08. - odpust ku czci pierwszego patrona parafii, św. Bartłomieja Apostoła - recital organowy w wykonaniu Michała Duźniaka,

10.09. - koncert dla uczczenia MB Piekarskiej, patronki Miasta Piekary Śląskie i głównej patronki Archidiecezji Katowickiej - recital organowy w wykonaniu Hany Bartosowej (Czechy, Brno).

Ponadto w ramach festiwalu odbędą się dwa koncerty poza Piekarami, a konkretnie:

13.08. - w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Radzionkowie-Rojcy, zagra orkiestra dęta „Power of Winds”,

03.09. - w kościół pw. św. Wojciecha w Radzionkowie - recital organowy w wykonaniu Krzysztofa Karcza.

Zapraszamy serdecznie do wspólnej modlitwy. Bóg czeka na nas nieustannie, daje nam czas, ale to od nas zależy, czy mądrze go wykorzystamy. Wykaz wszystkich odpustów, jakie przeżywamy w Sanktuarium, znaleźć można na ostatniej stronie tego wydania. Niech Maryja, która tak jak w Piekarskim Wizerunku wskazuje na Jezusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem, wskazuje zawsze właściwy kierunek dla naszych wyborów i decyzji. Niech prowadzi nasze kroki, a jeśli na chwilę zapomnimy, że to Ona jest naszą Przewodniczką do Jezusa, nie lękajmy się szukać u Niej pomocy w powrocie do pełnego zjednoczenia z Miłosiernym Zbawicielem.

Festiwal Reginae Silesiae Gloria 2017

Patronat Honorowy objęli:
Sławomir Umiński – Duraj
Prezydent Miasta Piekary Śląskie
Piotr Buchwald
Przewodniczący Rady Miasta Piekary Śląskie
Dyrektor Artystyczny – Klaudiusz Jania

02.07. godz.17	Odpust Nawiedzenia - Bazylika Piekarska Recital organowy - prof. Witold Zaborny
16.07. godz.17	Odpust Matki Bożej Szkaplerznej - Bazylika Piekarska Duet wokalny Prof. Feliks Widera, Karolina Widera
06.08. godz.17	Odpust Porcjunkuli - Bazylika Piekarska Zespół Muzyki Dawnej „Silesia Baroque Ensemble”
13.08. godz.17	Kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Radzionkowie- Rojcy Koncertowa Orkiestra Dęta „Power of Winds”
15.08. godz.17	Odpust Wniebowzięcia NMP - Bazylika Piekarska Kwartet Puzonowy „Trombone's Performance”
27.08. godz.17	Odpust Świętego Bartłomieja - Bazylika Piekarska Recital organowy - Michał Duźniak
03.09. godz.17	Kościół pod wezwaniem Św. Wojciecha w Radzionkowie Recital organowy - Krzysztof Karcza
10.09. godz.17	Koncert finałowy - Bazylika Piekarska Recital organowy - Hana Bartosowa (Czechy, Brno)

SPONSORZY:

Królowa Polski, Fatimska Pani... w podróży

Monstrancja Fatimska jest darem narodu polskiego na setną rocznicę objawień fatimskich. W marcu wyruszyła w Pielgrzymkę Pokoju i Pojednania po naszym kraju. Pielgrzymka ta zakończy się we wrześniu, gdy monstrancja zostanie przekazana jako wotum dla sanktuarium w Fatimie.

Rozmawiamy z Grzegorzem Kicińskim, dyrektorem Fundacji Aniołów Miłosierdzia, który koordynuje peregrynację monstrancji.

Peregrynujecie po Polsce z monstrancją obrazującą figurę Matki Bożej z Fatimy. Jest to związane z setną rocznicą objawień fatimskich. Jak zrodziła się idea tego przedsięwzięcia, by do Fatimy zawieźć takie wotum wdzięczności Polaków?

Grzegorz Kiciński: Wszystko zaczęło się od pomysłu kapłana. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był bowiem kustosz sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach, ksiądz Marian Mucha. Miał on taki pomysł i pragnienie, by z okazji setnej rocznicy objawień fatimskich, Polacy przygotowali i przekazali jakiś dar dla Maryi. Oczywiście jeden dar narodu polskiego już jest. Jest to wspaniałe Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem. Jednak ono jest w Polsce. Ksiądz Marian myślał jednak o darze, którego fundatorem byłby polski naród, ale podstawową sprawą miało być to, by znalazł się on w Fatimie. Kustosz Marian Mucha spotkał się, mniej więcej rok temu, z fundatorem Fundacji Aniołów Miłosierdzia, którą mam zaszczyt prowadzić. Opowiedział mu o swoim pomysle monstrancji fatimskiej. Nasz fundator obiecał wtedy, że zrobi wszystko, co w jego mocy, by ten pomysł zrealizować. Tak „narodziła się” idea monstrancji. Nieco później siostra Michaela Rak, która prowadzi hospicjum w Wilnie, którym się opiekujemy, podczas jednego ze spotkań stwierdziła, że ma takie pragnienie, by z okazji setnej rocznicy objawień Polacy wyruszyli w pielgrzymkę pokoju i pojednania. Pojednania nie tylko między sobą, ale także pojednania między narodami. Siedziałem z nią wtedy przy jednym stole. Mówiła, że w głębi serca czuje, że Maryja do takiej pielgrzymki nas wzywa. Teraz proszę sobie wyobrazić, że siedzę przy jednym stole z przyjacielami. Z jednej strony słyszę, że jedna osoba mówi o monstrancji jako o wotum, a druga osoba mówi o pielgrzymce. Pomyśleliśmy sobie wtedy, że w najpiękniejszą pielgrzymkę na świecie jako pierwsza wyruszyła Maryja. Dlaczego? Bo wszędzie gdzie szła, owocem jej wizyty był

zawsze pokój, pojednanie i radość. Nie pozostało zatem nic innego jak po prostu ruszyć w pielgrzymkę po Polsce, zanim ofiarujemy monstrancję w Fatimie.

Kiedy wyruszyliście?

Początkiem peregrynacji była msza, która odbyła się w zeszłym roku w pasterkę, oczywiście w Sanktuarium na Krzeptówkach. Tam monstrancja została pierwszy raz ukazana wiernym. Następnie, na prośbę Arcybiskupa Gądeckiego, monstrancja na chwilę pozostała w ukryciu. Tak też zresztą często robiła sama Maryja. Przecież większość jej cudów było w ukryciu i ciszy. Zależało mu na tym, by ta cisza nastąpiła. Ukrycie wiązało się też z tym, by poczekać na Konferencję Episkopatu Polski i oddać sprawę monstrancji pod opiekę Kościołowi. Tak też się stało. W marcu otrzymaliśmy błogosławieństwo ojcowskie z Konferencji Episkopatu oraz zgodę na to, by ten dar został ogłoszony wotum narodu polskiego dla Matki Bożej Fatimskiej. Wtedy wyruszyliśmy w Polskę!

W maju podczas pielgrzymki mężczyzn i młodzieńców byliście w Piekarach Śląskich.

To rzeczywiście było jedno z moich osobistych pragnień, by do Piekar przyjechać z monstrancją na tę pielgrzymkę. Planowanie peregrynacji zaczęliśmy zresztą nieco od końca. Sami rozpoczęliśmy układanie kalendarza z listą miejsc, które chcieliśmy nawiedzić. Później ten kalendarz wylądował w koszu. Szybko zdaliśmy sobie sprawę, że nie tędy droga. Siostra Michaela powiedziała mi, że to sama Maryja powinna wybrać sobie miejsca do których chciałyby pojechać. Siostra Michaela powiedziała nawet: Zapytaj Maryję, gdzie by chciała pójść, gdzie Ją wołają i Jej potrzebują. Tak też uczyniliśmy, to znaczy, zrobiliśmy zawierzenie. Jak już powiedziałem, mniej więcej wtedy kalendarze poszły do kosza. Mimo tego, nagle zaczęły się telefony z całego kraju.

Od marca jeździcie z monstrancją po Polsce. Ile miejsc dotychczas odwiedziliście i jakie macie kryterium wyboru tych miejsc?

Piekary Śląskie były 22 przystankiem na naszej pielgrzymce, natomiast lista miejsc do których pojedziemy w zasadzie jest tworzona na bieżąco. Sytuacja jest tu dość dynamiczna. Po wizycie w jednym miejscu otrzymujemy telefony z różnych parafii z prośbą, byśmy je odwiedzili. **Monstrancja nosi w sobie ogromną wartość duchową. Patrząc na nią, nie sposób nie powiedzieć o tym, jak wspaniałym jest ona dziełem. Mnie osobiście ta monstrancja niesamowicie zachwyca swoim pięknem.** Ja podzielam ten zachwyt. W tej chwili siedzę spokojnie, ale proszę mi wierzyć, że wiele razy nie mogłem zasnąć, analizując to, co się wydarzyło. Mnie osobiście ta monstrancja ciągle zachwyca swoim pięknem. Projekt i wykonanie są dłuta rzeźbiarza Kamila Trapikowskiego, syna słynnego polskiego twórcy Mariusza Trapikowskiego. Spod jego dłuta wyszło już wiele pięknych figur. Natomiast koncepcja wyglądu monstrancji jest oparta na Biblii i na nauczaniu świętego Jan Pawła II. Figura bezpośrednio nawiązuje przede wszystkim do Apokalipsy świętego Jana, a ściślej mówiąc, do jej najbardziej chyba znanego fragmentu mówiącego o niewieście obleczonej w słońce i wieniec z gwiazd dwunastu, stojącej na księżycu. W aureoli nad głową

Maryi umieszczono fragmenty dwunastu meteorytów. Pod jej stopami został wtopiony fragment skały księżycowej. Wszystkie te elementy posiadają certyfikat NASA. Monstrancja ponadto nawiązuje także swoim kształtem do objawień w Fatimie. Maryja w monstrancji fatimskiej jest bowiem ukazana z rozłożonymi rękami. Zawsze, gdy podczas objawień Maryja rozkładała ręce, pojawiała się światło i dzieci były zachwycone bijącym od niej blaskiem. Pamiętajmy jednak, że ta monstrancja, chociaż jest dziełem przepięknym i naprawdę wyjątkowym, tak naprawdę sama nic nie znaczy. Jest tylko ramą, pięknym i bardzo wartościowym przedmiotem, ale nic nie znaczy bez Chrystusa. Maryja zawsze chciała pozostać w ukryciu, bo wiedziała, że to On jest Zbawicielem Świata. **Monstrancja jest wotum narodu polskiego. Z jaką intencją pielgrzymuje po kraju?**

Modlimy się w intencji naszych ran narodowych, w intencji pojednania i pokoju, także w rodzinach. Prosimy Maryję, by nas wyprowadziła z naszych niewoli. Bez Jej interwencji my będziemy się szamotać w naszej religijności, bo będziemy kultywować naszą religijność bez relacji z Chrystusem. Tą relację Maryja zawsze ożywia i umacnia. Fatima pokazała, że pojawienie się Maryi i jej objawianie się tam, zawsze umacniało i zwiększało naszą religijność. To pozostaje też naszym celem.

Jolanta Kubik-Migoń

Nowy Testament po śląsku będzie już jesienią!

Trwają prace nad wydaniem Nowego Testamentu przetłumaczonego na gwara śląsku. Już jesienią takie wydawnictwo ukaże się w naszym regionie.

Autorem tłumaczenia jest dr Gabriel Tobor, burmistrz Radzionkowa, który od 35 lat interesuje się przekładami i jest kolekcjonerem Biblii. Posiada ponad 200 egzemplarzy Pisma Świętego w 90 językach. Ma w swojej kolekcji m.in. Biblię przetłumaczoną na gwara góralską i język kaszubski. Na gwara śląską zaczął tłumaczyć Biblię dla własnych potrzeb. Rozpoczął od Ewangelii według św. Łukasza. Potem: kolejne ewangelie, Dzieje Apostolskie, wreszcie następne księgi Nowego Testamentu. Praca translatorska trwała 1,5 roku. Gabriel Tobor dostrzegł potrzebę przetłumaczenia na godka ślonsko, obserwując chociażby zmiany społeczne na Śląsku i fakt, że ponad 800 tys. osób zadeklarowało przynależność do narodowości śląskiej. Tłumacz podkreśla, że patrząc na wielopokoleniową tradycję, dorobek kulturowy i „pszonie do naszy godki” należałoby wypełnić lukę tak, aby Święta Księga chrześcijan była również dostępna po śląsku. Tym bardziej, że na świecie w Afryce, Azji i Indonezji wydawane są tłumaczenia na języki, którymi posługuje się zaledwie kilka tysięcy osób.

Tłumaczenie zostało wykonane na podstawie pierwszego

polskiego wydania Biblii ks. Jakuba Wujka z XVI w. i kolejnych dwóch edycji z II poł. XIX w. i I poł. XX w., nie zaś z oryginalnych języków. Tłumacz zachował strukturę rozdziałów i wersów, stosując styl tradycyjny, religijny. Zapis jest fonetyczny, ze względu na brak kodyfikacji gwary śląskiej. Kierował się podejściem komunikacyjnym, w którym przekazanie znaczenia treści jest ważniejsze niż dosłowność i wierność tłumaczenia. Wydanie Nowego Testamentu po śląsku kierowane jest do wszystkich Ślązaków, ale także do tych, którzy na co dzień zajmują się badaniem języka, Biblii z nadzieją na rozbudzenie dyskusji o ślonskiej godce. Być może będzie także pomocniczym narzędziem ewangelizacji.

Więcej informacji na temat wydawnictwa znajduje się na stronie www.bibliaposlasku.pl oraz na Facebooku @bibliaposlasku. Po zapisaniu się do newslettera można uzyskać drogą elektroniczną fragmenty Nowego Testamentu po śląsku. Przed sprzedaż ruszy najprawdopodobniej we wrześniu. Zaś 2% ze sprzedaży zostanie przeznaczone na rzecz Domu Księża Emerytów w Katowicach.

Zaśnięcie i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Prawda o Wniebowzięciu Matki Bożej stanowi dogmat naszej wiary, choć formalnie ogłoszony stosunkowo niedawno – przez papieża Piusa XII 1 listopada 1950 r. „...powagą Pana naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła i Naszą, ogłaszamy, orzekamy i określamy jako dogmat objawiony przez Boga: że Niepokalana Matka Boga, Maryja zawsze Dziewica, po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej” (Breviarium fidei VI, 105) 14 i 15 sierpnia w naszym Sanktuarium będziemy mieli okazję po raz kolejny, w wyjątkowy sposób przeżyć tę tajemnicę naszej wiary! Co na ten temat mówi tradycja Kościoła?



Na trzy dni przed śmiercią - zgodnie z tradycją - nieopodal Góry Oliwnej Maryi ukazał się Archanioł Gabriel oznajmiając, że nadszedł czas jej odejścia ze świata. Przygotowawszy się i oznajmiwszy swą wolę, by pochowano ją pomiędzy mogiłami rodziców i św. Józefa, Bogurodzica cicho oddała duszę Bogu. U łóża jej nagle zajaśniała światłość i Chrystus w otoczeniu aniołów i świętych przyjął jej duszę. Rozproszeni po odległych miastach i krajach apostołowie, prowadzeni mocą Bożą stawili się w Jerozolimie, nie było jednak wśród nich Tomasza. Po przygotowaniu ciała do pogrzebu, wedle żydowskiego nakazu, ze śpiewem żałobnych hymnów apostołowie podnieśli na swe ramiona trumnę i na czele uroczystej procesji skierowali się do groty, gdzie spocząć miało ciało Bogurodzicy. Jej ciało złożone zostało w grobie i założone kamieniem. Gdy po trzech dniach powrócił apostoł Tomasz i chciał ujrzeć Matkę Bożą - po odsunięciu kamienia ciała jej nie znaleziono. Dla wszystkich stało się jasne, że na podobieństwo Chrystusa Maria Panna zmartwychwstała. Wieczorem tegoż dnia wierni ujrzeni ją w przestworzach

nieba, w chwale i w otoczeniu aniołów.

Powyższy opis momentu przejścia Maryi z tego świata do nieba pochodzi z tradycji greckiej, która tę jedną z tajemnic naszej wiary nazywa „zaśnięciem” Matki Najświętszej. Od trzech lat w naszym sanktuarium obok wielkotygodniowego Misterium Męki Pańskiej możemy uczestniczyć w misterium związanym z Wniebowzięciem Najświętszej Maryi Panny. Obchody Maryjne rozpoczniemy w Wigilię Uroczystości Wniebowzięcia - 14.08. Po nieszpórach, nawiązując do wspomnianej wschodniej tradycji, uczestniczyć będziemy w momencie zaśnięcia Niepokalanej. Po przejściu na Rajski Plac, rozpocznie się obrzęd przygotowania Matki Bożej do pogrzebu. Jej ciało zostanie obmyte, namaszczone olejami z Ziemi Świętej, ubrane w szaty pogrzebowe, a następnie przyozdobione kwiatami. Po zakończeniu tych obrzędów, wyruszymy na dróżki różańcowe. Obchody w Wigilię Uroczystości Wniebowzięcia zakończymy w kaplicy Grobu Matki Bożej. Tak jak Apostołowie pożegnamy Tę, która z duszą i ciałem została wzięta do nieba. W Uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej - 15.08, przez cały dzień będziemy mieli okazję do modlitwy przed figurą Matki Bożej Wniebowziętej. Po południu wyruszymy ponownie na kalwaryjskie ścieżki, by rozważać tajemnice chwalebne różańca z obrzędem koronacji figury Matki Bożej. Uroczystości zakończymy procesją z figurą do bazyliki i nieszpórami.

„O Niepokalana Dziewico, Matko Boga i ludzi! Wierzmy całą mocą w Twoje chwalebne, z duszą i ciałem, wyniesienie do nieba, gdzie jako Królową pozdrawiają Cię wszystkie chóry anielskie i wszystkie zastępy Świętych. Do tych głosów i my się przyłączamy, by wielbić i sławić Boga, który Cię wywyższył ponad wszystkie stworzenia swoje. Chcemy i my przynieść Ci w ofierze dań naszej pobożności i naszej miłości” (Pius XII).

REKOLEKCJE PIEKARSKICH DZIECI MARYI

Świadectwa jeszcze ciepłe, akademie szkolne ledwie się skończyły,
a Dzieci Maryi już wyruszyły na swoje wakacyjne rekolekcje.

W piątkowe popołudnie, 23 czerwca, grupa 30 dziewczynek wraz z animatorkami, opiekunami, s. Sawią i ks. Rafałem Muchą, udała się do podkarpackiej miejscowości Draganowa, żeby tam przez kilka dni odpocząć i odnowić swoją relację z Maryją i Jej Synem.

Na miejsce przybyliśmy późnym wieczorem i zdążyliśmy tylko zakwaterować się w budynku szkoły podstawowej, co było dla wielu nie lada atrakcją (w końcu nie każdy ma okazję spać w sali matematycznej albo przyrodniczej). Warto dodać, że był to też czas odpoczynku od świata - dostęp do telefonów był bardzo ograniczony, ponieważ położenie wsi Draganowa nie pozwalało nam na pełne korzystanie z sieci telefonicznej.

W sobotę wyjechaliśmy do Dukli, gdzie znajduje się pustelnia św. Jana, franciszkanina żyjącego w XV wieku. W kościółku wzięliśmy udział we Mszy świętej oraz odbyliśmy spotkania w grupach z animatorkami. Mogliśmy też nabrać wody ze źródła, której przypisywana jest cudowna moc. Cisza, spokój oraz piękno tego miejsca udzieliły się każdemu.

Popołudnie spędziliśmy na wesole, grając w siatkówkę i chłodząc się w basenie u draganowskich gospodarzy. Dzień zakończyliśmy adoracją Najświętszego Sakramentu w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej. Tutaj również wraz z mieszkańcami tej niewielkiej miejscowości uczestniczyliśmy w niedzielnej Eucharystii. Piękna, słoneczna pogoda dopisywała nam podczas całego naszego wyjazdu, dlatego również w niedzielę korzystaliśmy z draganowskiej gościnności - była zabawa w podchody, gry i zabawy z animatorkami, wspólny śpiew, spotkania w grupach oraz grillowanie. Animatorzy wraz z księdzem wspaniale przygotowali wszystkie zagadki i zadania dla dzieci - nikt nie narzekał ani się nie nudził! Uwieńczeniem tego dnia była również adoracja Najświętszego Sakramentu, sprawnie przygotowana przez animatorki, które poprzez krótkie przedstawienia przybliżały dzieciom najważniejsze wartości w życiu.

W poniedziałek po porannej Mszy św. udaliśmy się do Krosna, żeby zwiedzić Centrum Dziedzictwa Szkła. Z przewodnikiem obejrzelśmy muzeum, dowiedzieliśmy się, jak wytwarzane i obrabiane jest szkło, a także wzięliśmy

udział w krótkich warsztatach, gdzie niektórzy mogli samodzielnie spróbować wybić szklany medal albo... wydymuchać ciekawy szklany kształt. Po takiej dawce wiedzy wszyscy nabrali ochoty na... lody! Był też czas na zakup pamiątek i krótki spacer po rynku. Z kolei po południu mogliśmy się pobawić na szkolnym placu zabaw i przygotować się do pożegnalnego przyjęcia, czyli „agape”. Odbyło się ono w Domu Ludowym, gdzie animatorki przygotowały wspaniały wystrój w stylu country. Mogliśmy się objadać przeróżnymi smakołykami, śpiewać i tańczyć. Podczas tego wieczoru ks. Rafał wręczył wszystkim pamiątkowe dyplomy oraz drobne upominki za dobrą postawę i uczestnictwo oraz podziękował mieszkańcom Draganowej za ich ogromną gościnność i okazane nam serce. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich gotowały dla nas pyszne obiady (tych pierogów ruskich jeszcze długo nie zapomnimy!), mogliśmy zawsze liczyć na wsparcie i wszelką pomoc mieszkańców Draganowej przy organizacji tych rekolekcji: pani dyrektor ze szkoły podstawowej, pani Marzena, pana kościelnego, pana Andrzeja, a także każdego, kto modlił się z nami i choć przez chwilę razem z nami przeżywał te rekolekcje. Wspólnie podziękowaliśmy wieczorem w kościele przed Najświętszym Sakramentem.

Kiedy we wtorek po Mszy św. musieliśmy się pakować i opuścić Draganową, każdemu zakręciła się łezka w oku. Szkoda, że ten czas tak szybko się skończył, ale możemy mieć nadzieję, że owoce tych rekolekcji będziemy zbierać jeszcze długo - zarówno w Piekarach, jak i w Draganowej.







Objawienie fatimski

13 sierpnia 1917 r.

13 sierpnia do objawienia nie doszło. Zanim przypomnimy sobie, co do tego doprowadziło, przyjrzyjmy się jeszcze wydarzeniom z 10 i 11 sierpnia. Dodatkowo uświadomimy sobie, że dzieci fatimskie są w wieku od 7 do 10 lat, a rodzice, mający potomstwo, mogą wyobrazić sobie w tej roli własne dzieci

Burmistrz w Vila Nova de Ourem, któremu podlegała Fatima, Arturo d'Oliveira Santos, był zaprzysiężonym wolnomularzem i wrogiem Kościoła. Jego ambicją, kiedy dowiedział się o objawieniach, było zdyskredytowanie Kościoła, uzyskanie informacji o tajemnicach oraz definitywne zakończenie sprawy. Liczył również, że w konsekwencji swoich działań zyska rozgłos. 10 sierpnia zarządził, że Łucja, Franciszek i Hiacynta mają nazajutrz zjawić się w jego biurze. Dla dzieci oznaczało to 20-kilometrową podróż. Wówczas jedynym środkiem lokomocji dla ludzi niezamożnych były własne nogi. Po dyskusjach rodzinnych do zarządu administracji udała się Łucja w towarzystwie ojca i wuja. Należy wspomnieć, że burmistrz słynął z brutalnego rozwiązywania spornych kwestii, co powoduje, że i tak już trudna sytuacja staje się dla Łucji wyjątkowym cierpieniem. Dochodzi do przesłuchania, podczas którego Łucja jest poddawana ogromnej presji, jednak przesłuchujący nie uzyskują żadnych rezultatów mimo stawianych obietnic oraz gróźb. Łucja wraca do domu. „Tymczasem zaświtał poranek 13 sierpnia” - opowiada Łucja. „Już poprzedniego wieczora przychodzili ze wszystkich stron ludzie. Wszyscy chcieli nas zobaczyć, zapytać i powierzyć nam swe prośby, abyśmy je przekazali Najświętszej Pani. Byliśmy w rękach tych ludzi jak piłka w rękach dzieci. Każdy ciągnął nas w swoją stronę i stawiał pytania, nie pozostawiając czasu na jakąkolwiek odpowiedź. W tym tłoku mój ojciec otrzymał rozkaz, aby mnie zaprowadzić do mojej ciotki, gdzie czekał na mnie naczelnik. Mój ojciec zaprowadził mnie tam. Gdy przyszedłem, naczelnik znajdował się w izbie razem z Hiacyntą i Franciszkiem. Tam nas przesłuchiwał i robił nowe wysiłki, aby nas zmusić do zdradzenia tajemnicy oraz wymusić obietnicę, że już więcej nie pójdziemy do Cova da Iria. Gdy nic nie wskórał, polecił memu ojcu i wujowi zaprowadzić nas na plebanie”. Wydarzenia na plebanii ukierunkowane były na zdobycie informacji, których do tej pory nie uzyskano od dzieci. Naczelnik najpierw pod płaszczykiem udawanej uprzejmości przekonał proboszcza do pomocy, proboszcz rozpoczął kolejne nieudane przesłuchanie dzieci, a następnie urzędnik zaproponował, że podwiezie dzieci na miejsce objawień. Dzieci nie chciały wsiąść do pojazdu naczelnika. Pan Marto, ojciec Łucji, podobnie jak wcześniej duszpasterz dał się oślnąć uprzejmości urzędnika i zachęcił dzieci do skorzystania z podwiezienia. Pojazd ruszył, jednak na rozwidleniu dróg kierunkiem docelowym nie okazała się dolina, lecz miasto. Pastuszkowie zostali porwani.

Zbliżało się południe, a dolina Cova da Iria zapełniła się tłumem ludzi chcących wziąć udział w objawieniu. Rozchodzą się

wieść o uwięzieniu dzieci, a wkrótce potem daje się słyszeć potężny grzmot. Wielu ludzi, sądząc, że to wystrzał armaty sił rządzących, rzuca się do ucieczki. Wraz z grzmotem dostrzegają jednak obłok mieniący się barwami tęczy i to ich zatrzymuje. Liście drzewa w tym świetle przekształcają się w lśniące kwiaty. Całą dolinę wypełnia głęboka, święta cisza. Proboszcz Fatimy po tych wydarzeniach napisze: „Tu nie chodzi już o dzieci, lecz o całą rzeszę ludzi, która reprezentuje wszystkie klasy i warstwy społeczne i która, wywodząc się z różnych części kraju, zacznie teraz świadczyć”.

Uwięzione dzieci przeżywają ogromne rozczarowanie, że nie mogą się udać na spotkanie do Cova da Iria. Maska życzliwości znika z twarzy burmistrza. Z niezwykle ostrością poddaje przesłuchaniu dzieci razem, a następnie każde osobno. Mijają godziny w więzieniu bez rodziców. Kolejnego dnia przesłuchania trwają dalej, przeplatają się obietnice z groźbami spalenia żywcem i śmierci. Wreszcie dzieci zostają zamknięte w celi z pospolitymi przestępcami. Następnie burmistrz w obecności dzieci rozkazuje przygotować kocioł wrzącego oleju, i zamyka całą trójkę w pokoju. Dzieci, siedząc w kukci, dygotały ze strachu i płakały. A mimo to cały czas pocieszały się i zachowały gotowość do milczenia i niepoddawania się presji. Burmistrz, rozpoczynając od Hiacynty, wywołuje dzieci do pomieszczenia z gorącym olejem. „Natychmiast poszła za nim, nie żegnając się nawet z nami” - oświadczy później Łucja podczas procesu beatyfikacyjnego. Ten podstęp ma na celu przekonanie pozostałej dwójki, że za chwilę zginą w okrutny sposób i że milczenie nie ma najmniejszego sensu. Franciszek po wyprowadzeniu Hiacynty stwierdza: „Jeśli nas zabiją, tak jak mówią, wkrótce będziemy w niebie”. A po chwili dodał: „Oby Bóg sprawił, żeby Hiacynta się nie bała”. Po wszystkich nieudanych próbach zastraszenia dzieci zostały zwolnione z więzienia.

W kilka dni potem dochodzi do spotkania z Matką Bożą. Siostra Łucja opisuje te wydarzenia: „Kiedy z Franciszkiem i jego bratem Janem prowadziłam owce do miejsca, które się nazywa Valinhos, odczułam, że zbliża się i otacza nas coś nadprzyrodzonego, przypuszczałam, że Matka Boża może nam się ukazać i żałowałam, że Hiacynta może Jej nie zobaczyć. Poprosiłam więc jej brata Jana, żeby po nią poszedł. Ponieważ nie chciał iść, dałam mu 20 groszy; zaraz pobiegł po nią. Tymczasem zobaczyłam z Franciszkiem blask światła, któreśmy nazwali błyskawicą. Krótko po przybyciu Hiacynty zobaczyliśmy Matkę Boską nad dębem skalnym.

- Czego Pani sobie życzy ode mnie?
- Chcę, abyście nadal przychodzili do Cova da Iria 13 i odmawiali codziennie różaniec. W ostatnim miesiącu uczynię cud, aby wszyscy uwierzyli.
- Co mamy robić z pieniędzmi, które ludzie zostawiają w Cova da Iria?
- Zróbcie dwa przenośne ołtarzyki. Jeden będziesz nosiła ty z Hiacyntą i dwie dziewczynki ubrane na białą, drugi niech nosi Franciszek i trzech chłopczyków. Pieniądze, które ofiarują na te ołtarzyki, są przeznaczone na święto Matki Boskiej Różańcowej, a reszta na budowę kaplicy, która ma tutaj powstać.
- Chciałam prosić o uleczenie kilku chorych.
- Tak, niektórych ulecę w ciągu roku - i przybierając wyraz smutniejszy powiedziała: - módlcie, módlcie się wiele, czyńcie ofiary za grzeszników, bo wiele dusz idzie na wieczne potępienie, bo nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił. I jak zwykle zaczęła nosić się w stronę wschodu”.

Poszukajmy odpowiedzi na pytanie, które może rodzić się w odniesieniu do słów Maryi: dlaczego odmawiać codziennie różaniec? To stały akcent Fatimy przybierający formę orędzia, a nawet nakazu dla wiernych. W trakcie pierwszego majowego spotkania Łucja zapytała, czy pójdzie do nieba i uzyskała odpowiedź twierdzącą. „A Hiacynta?”, „Także” padła odpowiedź Maryi, „A Franciszek?” - nalegała Łucja. „Również, ale musi odmówić wiele różańców”. Siostra Łucja napisała: „Sądzę, że to polecenie skierowane do Franciszka odnosiło się do nas wszystkich. Nie dlatego, by nasze wejście do nieba było nieodzownie uwarunkowane odmówieniem przez nas wielu różańców, w dosłownym tego słowa znaczeniu, ale byśmy się wiele modlili; oczywiście, dla tych małych dzieci codzienne odmawianie różańca było najbardziej przystępną formą modlitwy, podobnie jak i teraz ma to miejsce w przypadku wielu osób; nie ma zresztą wątpliwości co do tego, że z trudnością tylko zbawi się ten, kto się nie modli”. Jaki był powód, dla którego Nasza Pani poleciła odmawiać codziennie różaniec, a nie zaleciła chodzić każdego dnia do kościoła i uczestniczyć we Mszy Świętej? To pytanie Siostra Łucja słyszała wielokrotnie i udzieliła wyczerpującej odpowiedzi. „Bóg jest Ojcem; i jako Ojciec dopasowuje się do potrzeb i możliwości swoich dzieci. Otóż gdyby Bóg za pośrednictwem Naszej Pani poprosił nas o to, byśmy codziennie uczestniczyli we Mszy Świętej i przyjmowali Komunię Świętą, musiałby z pewnością wiele mówić, a to dlatego, że dla tych małych dzieci nie było to możliwe. Z jednej strony, ze względu na wielką odległość do najbliższego nawet kościoła, w którym sprawowało się Eucharystię; z drugiej zaś dlatego, że ich codzienne zajęcia i obowiązki, stan zdrowia itd. nie pozwalały im na to. Natomiast odmawianie różańca jest dostępne dla każdego - dla biednych i bogatych, mądrych i nieuczonych, wielkich i małych. (...) Sądzę, że po liturgicznej modlitwie ofiary Mszy Świętej odmawianie różańca, ze względu na pochodzenie i wzniosłość modlitw, z jakich się składa, oraz tajemnic odkupienia, które przypominamy i rozważamy w każdej dziesiątce, jest modlitwą najbardziej

miłą Bogu spośród wszystkich, jakie możemy zanosić do Niego, a tym samym bardzo owocną dla naszych dusz. Gdyby tak nie było, Nasza Pani nie zalecałaby go tak mocno. (...) Powiedziałam już, że również te osoby, które mogą codziennie uczestniczyć we Mszy Świętej, nie powinny z tego powodu wymawiać się od codziennego odmawiania różańca. (...) Istnieje wiele pięknych modlitw (...). Nie wydaje mi się jednak, byśmy spotkali jakąś lepszą modlitwę, którą moglibyśmy wskazać i polecić wszystkim, i która lepiej by służyła każdemu w ogólności, od modlitwy różańcowej. Na przykład modlitwa Liturgii Godzin jest wspaniała; nie sądzę jednak, by była dostępna dla każdego, ani też, by odmawiane psalmy mogły być dobrze rozumiane przez wszystkich w ogólności. Wymaga ona niewątpliwie odpowiedniego wyrobienia i przygotowania. (...) Prawdopodobnie z tych wszystkich względów i wielu innych jeszcze, których nie znamy, Bóg, który jest Ojcem i lepiej od nas rozumie potrzeby swoich dzieci, domaga się od nas codziennego odmawiania różańca, zstępując w ten sposób na poziom bardzo prosty i wspólny dla wszystkich, aby nam ułatwić drogę dostępu do siebie. (...) Ci, którzy porzucają modlitwę różańcową, nie mają zgoda niczego, co by ich podtrzymywało i dlatego kończą popadnięciem w całkowity materializm życia codziennego. Tak oto różaniec jest modlitwą, którą Bóg za pośrednictwem Kościoła i Naszej Pani nam wszystkim bez wyjątku mocno zalecił jako drogę i bramę zbawienia: „Odmawiajcie codziennie różaniec” (Nasza Pani)”. Święty Ludwik Grignon de Montfort w dziele „Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny” nadmienia: „Pobożny i uczony jezuita Suarez, mądry i bogobojny erudyta i teolog z Louvain Justus Lipsius i wielu innych dowodzi bezsprzecznie, że nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest konieczne do osiągnięcia zbawienia. Posługują się oni argumentami zaczerpniętymi z nauki Ojców Kościoła, zwłaszcza św. Augustyna, św. Efrema diakona z Edessy, św. Cyryla Jerozolimskiego, św. Germana z Konstantynopola, św. Jana Damasceńskiego, św. Anzelma, św. Bernarda, św. Bernardyna, św. Tomasza i św. Bonawentury. Nawet według Ekolampadiusza i innych heretyków brak szacunku i miłości do Maryi Dziewicy jest nieomylnym znakiem przeznaczenia na potępienie. I przeciwnie, pełne i prawdziwe oddanie się Jej jest pewnym znakiem przeznaczenia do chwały”. Zapoznajmy się jeszcze z wypowiedzią papieża na temat znaczenia modlitwy różańcowej nie tylko dla nas indywidualnie, ale również dla losów świata. Na zakończenie spotkania w Tuluzie w 1981 roku Papież Jan Paweł II wziął różaniec i powiedział: „Oto lekarstwo na nieszczęścia, na zło, i módlcie się, i nie pytajcie o nic innego. Zaufajcie Matce Bożej. Musimy przygotować się w niedługim czasie do przetrzymania wielkich rzeczy, które będą od nas wymagać gotowości, nawet utraty życia i oddania całego siebie Chrystusowi i dla Chrystusa”.

Ave Maria!

„Zaufaj Maryi”

„Zaufaj bez reszty Maryi, zaufaj Jej wielkiej miłości... zaufaj, a Ona twe troski jak matka zamieni w radości. Oddaj dłonie swe Maryi, by prowadzić mogła Cię. Oddaj serce, oddaj wszystko... na Jej własność oddaj się, bo Maryja nie zawiedzie, bo Maryja uczy żyć. Jeśli tylko Jej zaufasz, jeśli dzieckiem Jej chcesz być”.

Jak co roku w pierwszą niedzielę czerwca do Śląskiej Gospodyni przybyły ze swoją pielgrzymką osoby niewidome i słabo widzące. Do Maryi przybyli indywidualnie, z rodzinami, z opiekunami oraz wolontariuszami. Swoją codzienną trud zawierzali Matce Najświętszej podczas Eucharystii sprawowanej w ich intencji o godz. 10.30 przez ks. moderatora Jana Soltysika. Mszę świętą poprzedził krótki koncert pieśni Maryjnych przygotowany przez członków koła niewidomych z Tychów. Piękną tradycją stało się również przygotowanie przez pielgrzymów liturgii słowa (Koło Niewidomych z Piekarskich) oraz modlitwy wiernych (Dorota Moryc - prezes okręgu śląskiego Związku Niewidomych). Uroczystego charakteru przeżywanemu pod płaszczykiem Maryi spotkaniu nadała także obecność poczty sztandarowej. Po Mszy świętej nastąpiło zawierzenie wszystkich pielgrzymów Maryi Niepokalanej, zwieńczone odmówieniem dziesiątki różańca świętego.

Hasłem przewodnim tegorocznego spotkania u Piekarskiej Pani stały się słowa „idźcie i głoscie”, które stanowią zachętę, by bez względu na sytuację życiową, w jakiej się znajdujemy, z ufnością powierzać się Bogu i bez lęku świadczyć wobec napotkanych ludzi, jak wielkie

i niewyczerpane jest Jego miłosierdzie. W refleksję towarzyszącą pielgrzymom mocnym akcentem wpisała się również 100 rocznica objawień fatimskich. Orędzie skierowane do dzieci fatimskich pielgrzymi mogli zgłębić podczas projekcji filmu w auli sanktuaryjnej. Obok duchowych przeżyć nie zabrakło także okazji do świętowania przy wspólnym stole, który pięknie został przygotowany w „Ogrodzie Anioła”. Zakończenie archidiecezjalnej pielgrzymki osób niewidomych i słabo widzących miało miejsce obok pomnika św. Jana Pawła II na Kalwarii, gdzie zapalono znicze i odśpiewano „Barkę”. W spotkaniu uczestniczyło ponad 200 osób, w tym najliczniejszą reprezentację zgłosiło Koło Niewidomych z Bielska (40 osób).

Wdzięczni Bogu za możliwość chwalenia Go w Piekarskim Sanktuarium, pragniemy jednocześnie podziękować wszystkim, którzy włączyli się w przygotowanie pielgrzymki i umożliwili nam spędzenie pięknych chwil przy sercu Maryi. Dziękujemy ks. kustoszowi, naszemu ks. moderatorowi, panu organiście oraz pani Marioli i jej współpracownikom. Mamy głęboką nadzieję, że zobaczymy się ponownie za rok.

Paweł Kaszuba

Majowa alternatywa

CD. artykułu z ubiegłego numeru Z Piekarskich Wież

Po Mszy świętej, poprzedzonej śpiewem Akatysty ku czci Bogurodzicy w wykonaniu chóru kameralnego Legato, pielgrzymi wyruszyli na ekstremalny szlak. Długa, nocna wędrówka była czasem mierzenia się ze swoimi słabościami - zarówno fizycznymi, jak i duchowymi. Okresy ciszy

(silentium sacrum) czy ostatnie odcinki 60-kilometrowej trasy potrafiły przyprowadzić o ból niejedną część ciała i odebrać siły do dalszego zmagania, jednakże przyniosły coś o wiele bardziej cennego - głębszą relację z Bogiem, wewnętrzny pokój i refleksję nad najważniejszymi,

życiowymi sprawami, które mogą uciekać w codziennej gonitwie... Pewnie to właśnie dlatego na mecie, w pallotyńskiej Dolinie Miłosierdzia u stóp Jasnej Góry, większość uczestników, pomimo 15 godzin marszu, miała na twarzy - zamiast grymasu bólu - prawdziwy uśmiech.

Na ratunek świętemu miejscu!

Rok 2015. W trakcie spotkania parafialnej grupy studentów pada temat pięknej, polskiej tradycji odprawiania nabożeństw majowych wokół przydrożnych krzyży i kaplic. Po chwilowym zachwycie nad krajobrazem rozmodlonych ludzi pośród pól kwitnącego rzepaku, ktoś przypomina o kaplicy Maria Hilf na granicy Piekar i Bytomia. Słowne uniesienia zostają w tym momencie spektakularnie przerwane. Okazuje się, że rzeczywistość nie zawsze jest tak piękna, jak się wydaje... A my wszyscy, jako piekarzanie, mamy na sumieniu coś poważnego - zaniedbanie oraz zapomnienie o konsekrowanym, świętym miejscu, które kiedyś gromadziło setki ludzi na Mszach świętych i nabożeństwach majowych, a teraz ulega ciągłemu zniszczeniu. W przeraźliwej ciszy niepamięci!

Młodym ludziom przypominają się słowa, które usłyszał św. Franciszek na początku swej przemiany z krzyża San Damiano: „idź i odbuduj mój Dom, bo cały idzie w ruinę”. Przyjeżdżając następnego dnia pod zdewastowaną kaplicę, tonącą wprost w morzu śmieci i gruzu, trudno im oderwać się od wrażenia, że ten Chrystusowy apel jest wciąż aktualny. Dochodzą do wniosku, że coś z tym trzeba zrobić. Natychmiast. I spontanicznie, dzięki pomocy Internetu i wsparciu życzliwych osób, młodzieży udaje się zorganizować kilkudniową akcję sprzątania, zwieńczoną nabożeństwem majowym pod koniec miesiąca. W ten sposób kaplicy Maria Hilf zostaje przywrócona godność w 110. rocznicę postawienia w tym miejscu obecnego, murowanego obiektu.

W następnych latach okazuje się, że zapoczątkowana spontanicznie inicjatywa ciągle jest potrzebna. Pierwszy powód jest smutny - niektórym ludziom ciągle zależy na niszczeniu świętego miejsca... W pierwszych dniach maja bieżącego roku ktoś dokonuje jednego z najpoważniejszych od 2004 roku aktów wandalizmu - naruszone zostają mury kaplicy i powstaje wyłom do jej wnętrza o niemalże metrowej średnicy. Zniszczeniu ulega również tablica informacyjna, postawiona tutaj przed dwoma laty, a w najbliższej okolicy pojawiają się nowe sterty odpadów i gruzu.

Druga przesłanka do kontynuowania inicjatywy młodzieży jest jednak zdecydowanie bardziej pozytywna - wiele osób, nosząc w sercu pamięć o pierwszym po wieloletniej przerwie nabożeństwie majowym w 2015 roku, domaga się wręcz kontynuowania tej tradycji. Trwa więc ona do dnia dzisiejszego.

W dniach 22-24 maja 2017 roku, akcja „Pamiętamy o kaplicy Maria Hilf!”, staraniem piekarskiej młodzieży, odbyła się już po raz trzeci. W jej ramach w pierwszej

kolejności zabezpieczona została opisywana powyżej wyrwa w murze. Pokonane zostały również akty wandalizmu w postaci graffiti, rysunków oraz nie zawsze cenzuralnych napisów na frontowej ścianie obiektu. Za sprawą pomocy ze strony młodzieży z piekarskich szkół, które z życzliwością włączyły się w inicjatywę, udało się uporządkować teren wokół kaplicy - po raz kolejny wywieziono z tego miejsca trzy wielkie kontenery, pełne śmieci, gruzu oraz odpadów zielonych. W tym roku również, dzięki przychylności piekarskich i bytomskich instytucji, pojawił się tutaj ciężki sprzęt - koparka oraz kosiarka bijakowa, które zdecydowanie pomogły w rewitalizacji terenu.

Największym sukcesem podjętej inicjatywy jest jednak przypomnienie o niegdyś ważnym na mapie naszego miasta miejscu, a także zaszczepienie w świadomości mieszkańców Piekar i Bytomia konieczności troski o ten piękny, lecz mocno zniszczony obiekt. Mocnym, kończącym akcję akcentem było nabożeństwo majowe, które pod kaplicą Maria Hilf zostało odprawione w poniedziałek, 29 maja. Przed kopią cudownego wizerunku Matki Boskiej Piekarskiej, wspólną modlitwę do Boga będą zanosiło - według ostrożnych szacunków - ponad 250 osób.

- Wtedy mogliśmy się przekonać na własne oczy, że nasza praca ma sens, a ludzi, którym leży na sercu dobro tej kaplicy, nie brakuje - mówi Stanisław Dacy, jeden z pomysłodawców akcji. - Jest jednak pewna rzecz, która w całej tej inicjatywie jest najbardziej niesamowita: w tym roku powrócił na to miejsce Najświętszy Sakrament. Dla mnie osobiście to niezwykle ważne, że Ten, którego chciano stąd wyrzucić na wszelkie możliwe sposoby, po kilkudziesięciu latach ponownie został tutaj uwielbiony... I w tym jest sens wszystkiego.



Rozmaitości parafialne

2 VI 2017

Wieczorne czuwanie w pierwszy piątek miesiąca prowadziła częstka dekanatu Piekary Śląskie - par. Trójcy Przenajświętszej z Szarleja, czyniąc najważniejszym elementem Eucharystię. Jej sprawowanie rozpoczęło o godz. 21.00. Wraz z księżmi, posługującymi w parafii, uczestnikom modlitwy przewodził proboszcz - ks. Eugeniusz Witak.

Dzień wcześniej, 1 czerwca, abp Wiktor Skworec wręczył kapłanom archidiecezji katowickiej dekrety proboszczowskie. Penitencjarz, ks. Krzysztof Szudok, 1 sierpnia podejmie urząd proboszcza w par. Przemienienia Pańskiego w Orzeszu-Zawadzie.

3 VI 2017

Mszy św. porannej przewodniczył ks. prał. Władysław Nieszporek. W jej celebrowanie włączył się ks. Krzysztof Hołyński - rezydent par. Trójcy Przenajświętszej w Szarleju, kapelan szpitalny. Tą Eucharystią rozpoczęło 25. Bieg Trzeźwości, zorganizowany przez Piekarskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich. Pamięcią modlitewną otoczono ks. seniora Bronisława Gawrona, jednego z inicjatorów tej formy działalności na rzecz osób z uzależnieniem alkoholowym. Uczestnicy, w większości członkowie Klubu Abstynenta Piątko, na Jasną Górę dotarli w sobotnie popołudnie.

4 VI 2017

W uroczystość Zesłania Ducha Świętego odbyła się archidiecezjalna pielgrzymka niewidomych i niedowidzących. Uczestniczyło w niej ok. 200 osób, zrzeszonych w kołach, działających w miastach, położonych zarówno na terenie archidiecezji katowickiej, jak i diecezji, bezpośrednio z nią sąsiadujących. Mszy św. o godz. 10.30 przewodniczył i homilię wygłosił ks. Jan Emanuel Soltysik, proboszcz par. Matki Bożej Częstochowskiej w Mysłowicach Kosztowach, a zarazem kapłan wspierający osoby z dysfunkcją wzroku.

„Legato” - młodzieżowy chór kameralny, funkcjonujący w par. Imienia NMP i św. Bartłomieja, zaakcentował zakończenie Okresu Wielkanocnego koncertem, rozpoczętym o godz. 17.00. Radowanie się przedłużyło święto NMP Matki Kościoła, przypadające następnego dnia.

6 VI 2017

Dzisiaj, podczas zebrania plenarnego KEP, w sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem na Krzeptówkach, polscy biskupi odnowili Akt Poświęcenia Kościoła w Polsce Niepokalanemu Sercu Maryi. Zostanie on ponowiony 8 września, w święto Narodzenia Matki Bożej, we wszystkich polskich parafiach.

W gościnę wpisały się dwie grupy 40-osobowe. Archidiecezję katowicką reprezentowało Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze - Oddział Mysłowice. Diecezję tarnowską reprezentowała społeczność uczniowska z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Ignacego Jana Paderewskiego w Ciężkowicach.

Następnego dnia, 7 czerwca, stawiała się 35-osobowa grupa z diecezji włocławskiej, z par. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Starym Mieście

8 VI 2017

Po raz piąty w kalendarzu diecezji polskich obchodzono święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana, składające do intensywnej modlitwy o uświęcenie duchowieństwa i troski o powołania.

W sprawowanie Mszy św. wieczornej włączył się ks. Paweł Leszko SCJ, „bazujący” w Krakowie, pełniący funkcję koordynatora w Duszpasterstwie Przedsiębiorców i Pracodawców - „Talent”. Otwarte spotkanie, zorganizowane po Eucharystii, zgromadziło osoby z różnych branż, które łączy pragnienie poszanowania wartości w biznesie oraz troska o głębokie życie duchowe. Temat sformułowano następująco: „Zagrożenie posiadaniem. Bałwochwalstwo”. Istota nacechowana została programem rozwoju osobistego: „BOGActwo przedsiębiorcy”. Inspirację dla jego realizacji stanowią wersety Biblii (1 Tym 6,17-19).

Do grona pielgrzymów dołączyła archidiecezja przemyska, przybywając w 20-osobowej grupie z par. Chrystusa Króla w Jarosławiu. Następnego dnia, 9 czerwca, miejsce to nawiedziła delegacja, obejmująca trzy kraje: Mołdawię, Rumunię, Słowenię. Pobyt w Piekarach Śląskich, poprzedzony spotkaniem, zorganizowanym w Urzędzie Miasta, stanowił element 2-dniowej konferencji, przebiegającej w Bytomiu pod nazwą: „Rola organizacji samorządowych w rozwoju miast europejskich”.

11 VI 2017

W uroczystość Trójcy Przenajświętszej sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej stało się miejscem archidiecezjalnej pielgrzymki niesłyszących i niedosłyszących, gromadząc ok. 150 osób. Jej kulminacyjnym punktem stała się Eucharystia, sprawowana w kościele kalwaryjskim.

„Tu”, 2-tygodniowy pobyt w Polsce zainaugurowała 15-osobowa grupa, która przybyła ze Stanów Zjednoczonych, z Teksasu. Tworzyli ją studenci i wykładowcy Uniwersytetu św. Tomasza w Houston, największym mieście tego stanu. Uczestniczyli we Mszy św., rozpoczętej o godz. 10.30, w sprawowanie której włączył się kapłan, asystujący pielgrzymom - ks. Witold Kania. Od Matki Bożej Piekarskiej, zatrzymując się przy Kopcu Wyzwolenia, skierowali się do Radzionkowa, by zwiedzić Centrum Dokumentacji Deportacji Górnolazaków do ZSRR w 1945 roku. W pobyt wpisali się Polacy, przybywając w 35-osobowych grupach z archidiecezji: gdańskiej (Gdynia) i przemyskiej (Maćkowice).

Dzień wcześniej, 10 czerwca, do grona pielgrzymów dołączyły trzy grupy. Największą, 130-osobową, tworzyły dzieci komunijne, które przybyły z archidiecezji katowickiej, z par. św. Stanisława w Żorach. Z diecezji bielsko-żywieckiej stawiała się 80-osobowa grupa - par. św. Pawła w Bielsku-Białej. Archidiecezję wrocławską reprezentowała Moczydlnica Klasztorna (Wołów), przybywając w 60-osobowej grupie z par.

Niepokalanego Poczęcia NMP

13 VI 2017

Przypadające w tym dniu wspomnienie św. Antoniego z Padwy, stanowiąc jeden z odpustów, nadanych przez Stolicę Apostolską, „zbiegło się” z czerwcowym czuwaniem fatimskim. W prezbiterium bazyliki piekarskiej gościła figura Matki Bożej Fatimskiej. Przez trwający rok, codzienna indywidualna modlitwa, prowadzona za wstawiennictwem Maryi, możliwa jest w kaplicy Matki Bożej Lekarki, stanowiąc m.in. zachętę do pochylenia się nad przesłaniem z Fatimy, którego aktualność streszczają słowa: nawrócenie, różaniec, zawierzenie, pokuta. Możliwe stało się uczczenie relikwii kanonizowanych dzieci fatimskich: Franciszka i Hiacynty.

Dzień wcześniej, 12 czerwca, obchodzono wspomnienie błogostawionych Józefa Czempieła i Emila Szramka, prezbiterów. W związku z obchodem, podczas II Czempeliady, 17 czerwca, w par. Wniebowzięcia NMP w Chorzowie Batorym, gdzie posługę proboszcza pełnił błogostawiony „rodem z Piekarskich”, przyznano statuetkę jego imienia arcybiskupowi Wiktorowi Skorcowi. Ze względu na nieobecność hierarchy, odebrał ją sekretarz - ks. Grzegorz Śmieciński. To wyróżnienie przyznawane jest osobom, które m.in. realizują ideały męczennika za wiarę, orędownika zagrożonych rodzin, apostoła trzeźwości: dobroczynność oraz walkę z bezrobociem, ubóstwem i społecznym wykluczeniem.

Następnego dnia, 14 czerwca, do grona pielgrzymów dołączyła archidiecezja katowicka (Chorzów, 20 osób) i diecezja bielsko-żywiecka (Koniaków, 90 osób).

17 VI 2017

W ramach IV archidiecezjalnej pielgrzymki osób, zaangażowanych w modlitwę za kapłanów, o godz. 10.00 „stawili się” członkowie Apostolatu Margaretka, Wspólnot Wieczernika, Dzieła Duchowej Adopcji Kapłanów. Kulminacyjny punkt pielgrzymowania stanowiła Eucharystia. Przewodniczył jej i homilię wygłosił ks. Grzegorz Śmieciński, sekretarz metropolity katowickiego. Po Mszy św. adorowano Najświętszy Sakrament, rozważając różańcowe tajemnice radosne. Tę część modlitwy prowadził ks. Bernard Halemba, rezydent par. św. Floriana w Chorzowie, emerytowany proboszcz par. Matki Bożej Bolesnej w Mysłowicach Brzęczkowicach.

U Matki Bożej Piekarskiej zatrzymała się 80-osobowa grupa z diecezji tarnowskiej, zdążająca do Częstochowy na 36. Ogólnopolską Pielgrzymkę Apostolstwa Trzeźwości, przebiegającą pod hasłem: „Wolni w Chrystusie”. Tworzyła ją Krucjata Wyzwolenia Człowieka, funkcjonująca w Dębicy, w par. św. Jadwigi Śląskiej. 45 osób reprezentowało diecezję kielecką - par. bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie. Diecezję opolską reprezentowała 40-osobowa grupa z par. Narodzenia NMP w Głubczycach

15 VI 2017

W czwartek po Niedzieli Trójcy Przenajświętszej przypadała uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Mszy św., sprawowanej o godz. 8.00, przewodniczył ks. prał. Władysław Nieszporek. Po niej podążono w procesji, oddając cześć i chwałę Bogu, wsłuchując się w Słowo przy czterech ołtarzach, spośród których pierwszy usytuowano przy krzyżu, znajdującym się „na górze”, na ulicy Wyzwolenia.

Następnego dnia, 16 czerwca, w pobyt u Matki Bożej Piekarskiej wpisały się Misjonarki Miłości, „rezydujące” w Katowicach, posługujące najuboższymi. Skład 70-osobowej grupy, oprócz siostr i aspirantek z różnych krajów świata, tworzyli korzystający z ich posługi: mężczyźni i kobiety. Założycielka Zgromadzenia Sióstr Misjonek Miłości, św. Matka Teresa z Kalkuty, w lipcu 1986 r. modliła się przed wizerunkiem Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. W księdze pamiątkowej napisała: „Maryjo, Matko Jezusa, daj nam Twoje serce tak piękne - tak pełne miłości i pokory, byśmy mogli kochać Jezusa tak, jak Ty Go kochałaś”. Do grona pielgrzymów dołączyła diecezja opolska, reprezentowana przez 45-osobową grupę z par. Niepokalanego Poczęcia NMP w Chrzastowicach.

18 VI 2017

Tradycyjnie, w trzecią niedzielę czerwca, odbyła się pielgrzymka Związku Górnośląskiego. Uczestniczyły w niej osoby, skupione w kołach i bractwach metropolii katowickiej. Eucharystii, sprawowanej o godz. 10.30, przewodniczył ks. prof. Arkadiusz Wuwer, adiunkt dydaktyczno-naukowy na Wydziale Teologicznym UŚ w Katowicach, kapelan organizacji, której członkowie aktywnie włączyli się w oprawę Mszy św., ubogaconej obecnością pocztów sztandarowych i poprzedzonej modlitwą przy pomniku Jana Pawła II.

Dzisiaj odbyły się wybory do Parafialnej Rady Duszpasterskiej. Oprócz diecezji tarnowskiej (Ochotnica Dolna, 30 osób) do grona pielgrzymów dołączyły archidiecezje: poznańska (Wronki, 50 osób) i częstochowska (Częstochowa, 10 osób). Następnego dnia, 19 czerwca, przybyła 35-osobowa grupa z Krakowa, z par. Niepokalanego Poczęcia NMP. Dwa dni później, 20 czerwca, stawili się seniorzy z diecezji bielsko-żywieckiej (Zebrzydowice).

21 VI 2017

O godz. 15.00 ołtarz bazyliki piekarskiej otoczyli uczestnicy ogólnopolskiego spotkania dyrektorów wydziałów katechetycznych, które odbyło się w Katowicach od 20 do 22 czerwca, przebiegając pod hasłem: „Cyberprzestrzeń wyzwaniem dla katechezy i duszpasterstwa”. Obecność w zgromadzeniu zaznaczyli również wizytatorzy katechetyczni oraz konsultorzy Komisji ds. Wychowania Katolickiego działającej przy KEP, przybywając łącznie w ok. 55-osobowej grupie w drugim dniu debaty. Pielgrzymując do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej „tu” sprawowali Mszę św., której przewodniczył bp Marek Mendyk - biskup pomocniczy diecezji legnickiej, przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski.

Wspólnota Wieczernika wyruszyła do Pszowa i do Turzy Śląskiej. W przebieg pielgrzymowania wpisano dwa sanktuaria: Matki Bożej Uśmiechniętej i Matki Bożej Fatimskiej. Zwiedzono też Muzeum Misyjne im. Kardynała Augusta Hłonda w Mysłowicach.

23 VI 2017

W uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa po raz 23. obchodzono Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów. Nabożeństwem eucharystycznym, prowadzonym od godz. 17.30, zakończono okres oktawy Bożego Ciała. Modlitwie, połączonej z procesją wokół kościoła, jak i Mszy św. wieczornej, przewodniczył ks. prał. Władysław Nieszporek. W celebrowanie Eucharystii włączył się ks. Henryk Jonczyk, emerytowany proboszcz par. św. Marii Magdaleny w Bielszowicach, mieszkaniec Domu św. Józefa w Katowicach.

Wraz z początkiem wakacji letnich Dzieci Maryi wyruszyły do Draganowej, położonej w archidiecezji przemyskiej, w dekanacie Dukla. Uczestnicząc w 5-dniowych rekolekcjach, które prowadził ks. Rafał Mucha, poznawały m.in. piękno pogranicza Beskidu Niskiego i Pogórza Karpackiego

25 VI 2017

We Mszy św., której sprawowanie w 12. niedzielę zwykłą rozpoczęto o godz. 6.30, uczestniczyła m.in. „częstka” Ukrainy, reprezentująca archidiecezję lwowską. U Matki Bożej Piekarskiej 50-osobowa grupa stawiała się dnia poprzedniego, tj. 24 czerwca. Pielgrzymom towarzyszył proboszcz par. św. Bartłomieja w Drohobyczu - ks. Mirosław Lech. Oprócz Kresowian zagościli Niemcy.

Dzień wcześniej, pierwszy etap pielgrzymowania na Jasną Górę zakończyła „tu” 75-osobowa grupa z par. Matki Bożej Częstochowskiej w Knurowie. „Dzisiaj”, włączając się w celebrowanie Eucharystii, rozpoczętej o godz. 7.30, w intencji pieszych pątników, modlił się proboszcz - ks. Krzysztof Tabath. W gościnę u Gospodyni Śląska wpisały się archidiecezje: poznańska (Leszno i Świerczyna - 50 osób) oraz lubelska (Garbów - 45 osób).

29 VI 2017

W uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła oczy i serca kierowano w stronę Rzymu, radując się darem odpustu bazylikowego. O godz. 7.30 ks. Rafał Mucha rozpoczął sprawowanie Eucharystii, obejmując modlitwą Zakład Sztuki Kościelnej w 119-ą rocznicę funkcjonowania, polecając Bożej Opatrzności pracowników i kierujących firmą, założoną w Piekarach Śląskich w 1898 roku.

Po raz drugi w tym roku (w liczniejszym składzie, niż poprzednio) „tu” zatrzymała się 45-osobowa grupa z archidiecezji białostockiej, zdążająca autokarem do Medjugorje.

24 VI 2017

Kopiec Wyzwolenia „świętował” 80-lecie. Został poświęcony 20 czerwca 1937 roku. Z jego usypianiem Ślązacy poradzi sobie w 5 lat. „Dzisiaj” o godz. 11.00 u jego stóp rozpoczęła się Msza św., której przewodniczył dziekan - ks. Damian Wojtyczka, proboszcz par. św. Wojciecha w Radzionkowie. Homilię wygłosił ks. Piotr Płonka, emerytowany proboszcz par. Matki Bożej Częstochowskiej w Wodzisławiu Śląskim Wilchwach. W celebrowanie Eucharystii, poprzedzonej inscenizacją historyczną, włączyli się kapłani dekanatu Piekary Śląskie. Parafię Imienia NMP i św. Bartłomieja reprezentował wikariusz - ks. Adrian Lejta oraz, pochodzący z niej, o. Franciszek Marek Skowronek OFM. Obchody, połączone z piknikiem militarnym, zgromadziły mieszkańców miast regionu, przedstawicieli rządu, samorządów lokalnych, służb mundurowych i jednostek miejskich oraz wojewódzkich. Następnego dnia, 25 czerwca, w tym samym miejscu, odbył się II Przegląd Orkiestr Dętych, podczas którego wystąpiło sześć grup.

W sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej zagościli pielgrzymi z Austrii, z metropolii wiedeńskiej. 55-osobowa grupa reprezentowała Behamberg, w diecezji Sankt Pölten. Do grona pielgrzymów dotaczyli Polacy, przybywając z diecezji świdnickiej (Kamieniec Ząbkowicki, 50 osób). Archidiecezję lubelską reprezentowała par. św. Urszuli Ledóchowskiej w Lublinie. Najmniejsza grupa, 15-osobowa, reprezentowała archidiecezję łódzką (Tomaszów Mazowiecki).

„Tu” zatrzymali się pątnicy, uczestniczący w VIII Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę z dwóch parafii Rudy Śląskiej: św. Józefa i św. Michała Archanioła.

27 VI 2017

We wspomnienie NMP Nieustającej Pomocy imieniny obchodził ks. prał. Władysław Nieszporek, który od 25 czerwca do 2 lipca, przebywał w Hiszpanii, nawiedzając wraz z 25-osobową grupą jej południowy region - Andaluzję. Proboszcza objęto szczególną modlitwą podczas Mszy św. wieczornej. Tygodniowy, wakacyjny staż zainaugurował diakon Maciej Nieszporek z par. Niepokalanego Serca Maryi w Radlinie-Głożynach.

W pobyt u Matki Bożej Piekarskiej wpisał się świat, przybywając w 25-osobowej grupie z Teksasu, z miejscowości Panna Maria, najstarszej polskiej osady w Stanach Zjednoczonych. Oprócz potomków śląskich emigrantów, wśród których posługuje m.in. ks. prał. Franciszek Kurzaj, stawiała się 55-osobowa grupa z diecezji opolskiej. Dzień wcześniej, 26 czerwca, modliła się „tu” 50-osobowa grupa z archidiecezji krakowskiej (Nowy Targ).

STATYSTYKA PARAFIALNA

ŚLUBY

1. Howitt Matthew - Śmieszko Kamila
2. Ludyga Krzysztof - Kierok Agata
3. Janas Łukasz - Małota Katarzyna
4. Neumann Michał - Cisneros - Beker Jacqueline
5. Pinzaru Ciprian - Orzechowska Aleksandra
6. Szwed Kamil - Dobrzyń Sonia
7. Kosik Błażej - Sokół Sandra
8. Piechnik Adrian - Wylenzek Kamila
9. Haida Krzysztof - Żółciak Sandra
10. Chrobak Leszek - Idzikowska Aleksandra
11. Lewkowicz Maciej - Wróbleńska Kamila
12. Nowak Michał - Goncerz Agnieszka
13. Nowicki Adam - Konieczko Anna
14. Lubos Mateusz - Pawełczyk Paulina
15. Walczak Jan - Konieczny Gabriela

ROCZKI

1. Fabiańczyk Marta
2. Ficek Joanna
3. Lubas Mikołaj
4. Rurańska Helena
5. Zorymba Antoni
6. Zakrzewska Zofia

ŻELAZNE GODY (65. rocz.)

1. Elfryda i Maksymilian Lesiok

ZŁOTE GODY

1. Anna i Henryk Nowak

CHRYZTY

1. Szary Jan
2. Wicik Michał
3. Majcher Natalia
4. Bańka Helena
5. Rendhin Mateusz
6. Domin Liliana
7. Konik Filip
8. Włóczyk Antoni
9. Zmarły Tymoteusz
10. Bartczak Jakub
11. Jany Mateusz
12. Krzystyniak Maria
13. Antończyk Ignacy

POGRZEBY

1. Kostrzewa Grażyna l. 52
2. Niesyto Marta l. 86
3. Rozkosz Damian l. 54
4. Olczyk Stefan l. 82
5. Kaula Maria l. 74
6. Kruszyński Bronisław l. 63
7. Geremek Marian l. 82
8. Sobczyk Antoni l. 86
9. Kursa Bogumiła l. 66
10. Poloczek Michał l. 50
11. Wąsik Genowefa l. 80
12. Krenciszek Joachim l. 65
13. Przywara Damian l. 84

SREBNE GODY

1. Krystyna i Krzysztof Czempiel

ODPUSTY I UROCZYSTOŚCI W SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ PIEKARSKIEJ LIPIEC-SIERPIEŃ 2017

29 czerwca: Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła
1 niedziela lipca: Wspomnienie Nawiedzenia NMP
3 niedziela lipca: Wspomnienie Matki Bożej Szkaplerznej
26 lipca: Wspomnienie Świętej Anny
1 niedziela sierpnia: Porcjunkuli (Matki Bożej Anielskiej)
5 sierpnia: Święto MB Śnieżnej - Santa Maria Maggiore
(więź duchowa z rzymską bazyliką)
15 sierpnia: Uroczystość Wniebowzięcia NMP
20 sierpnia: Pielgrzymka Kobiet i Dziewcząt
do Matki Bożej Piekarskiej
22 sierpnia: Dzień konsekracji kościoła (kiermasz)
niedziela po 24 sierpnia: Święto Świętego Bartłomieja Apostoła
26 sierpnia: Uroczystość NMP Częstochowskiej

OBCHODY ZAŚNIĘCIA I WNIEBOWZIĘCIA NMP

13 sierpnia – Dzień Fatimski,
godz. 20.00 Eucharystia, Różaniec i procesja z figurą Matki Bożej
14 sierpnia – Obchody zaśnięcia NMP,
godz. 15.00 Nieszpory w bazylice,
inscenizacja pogrzebu Matki Bożej,
procesja różańcowa na kalwarię z figurą Matki Bożej Zaśniętej
15 sierpnia – Uroczystość Wniebowzięcia NMP,
godz. 10.30 Suma Odpustowa,
godz. 13.45 Obchody różańcowe na kalwarii,
koronacja figury MB Wniebowziętej,
godz. 15.00 Nieszpory w bazylice

